

Kraków, 23 stycznia 2017 r.

Szanowny Pan

Dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego

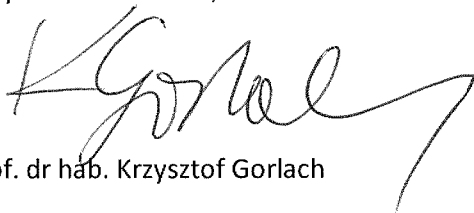
Uniwersytetu Rzeszowskiego

Dr hab. Paweł Grata, prof. UR

Szanowny Panie Dziekanie:

W załączeniu przesyłam dwa egzemplarze wydruku recenzji pracy doktorskiej p. mgr Szpyt, egzemplarz pracy oraz inne stosowne dokumenty.

Z wyrazami szacunku,

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'K. Gorlach', with a long, sweeping horizontal stroke at the end.

Prof. dr hab. Krzysztof Gorlach

Prof. dr hab. Krzysztof Gorlach
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii

Recenzja pracy doktorskiej pt.
Przemiany wsi w latach 1990 – 2014. Studium socjologiczne na przykładzie gmin wiejskich
powiatu kolbuszowskiego i mieleckiego
przygotowanej przez mgr Magdalenę Spyt
pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Malikowskiego
w Uniwersytecie Rzeszowskim
s. 341

Uwagi wstępne

Przedstawiona mi do oceny rozprawa jest bardzo obszernym opracowaniem, obejmującym nie tylko sam tekst wywodu autorki (bez mała 300 stron), ale też zestaw fotografii dotyczących badanych miejscowości, bibliografię oraz prezentację wykorzystanych narzędzi badawczych, zamieszczonych na dalszych trzydziestu kilku stronach. Autorka podejmuje w niej jeden z najistotniejszych obecnie problemów, dotyczących przemian obszarów wiejskich nie tylko w naszym kraju, ale też w innych krajach i społeczeństwach przede wszystkim w Europie. Problemem tym jest zagadnienie rozwoju postrzeganego w perspektywie koncepcji rozwoju zrównoważonego. Jak pisze: „Osią teoretyczną badań uczyniono koncepcje rozwoju zrównoważonego jako ideę wyznaczającą prawne, gospodarcze i świadomościowe możliwości działania układów lokalnych” (por s. 9). Autorka słusznie podkreśla, że taka perspektywa nakłada też konieczność odniesienia się do rozmaitych programów adresowanych do obszarów wiejskich przez instytucje unijne, a podstawowe pytanie badawcze odnosi się do adekwatności koncepcji rozwoju zrównoważonego w kontekście opisu i analizy procesów rozwojowych we wsiach regionu Podkarpacia.

W moim przekonaniu należy bardzo docenić ten wybór perspektywy analityczno-teoretycznej, jakiego dokonała doktorantka. Perspektywa rozwoju zrównoważonego jest w literaturze przedmiotu określana z jednej strony jako koncepcja niejednoznaczna, niedoprecyzowana, budząca wiele kontrowersji, z drugiej zaś wskazuje się na istotne trudności w operacjonalizacji tego pojęcia, czy w budowaniu baterii wskaźników i miar przy pomocy których można byłoby uchwycić stopień jego zaawansowania w przypadku analiz empirycznych dotyczących poszczególnych społeczności lokalnych, regionów czy nawet całych społeczeństw. Wielu autorów wskazuje właśnie na brak klarowności i jednoznaczności pojęcia zrównoważenia. I tak np. Cavanagh i Mander (2004) przeciwstawiając koncepcję zrównoważonego społeczeństwa (sustainable society) ekonomicznej globalizacji zgodnej z neo-liberalnym projektem społeczeństwa rynkowego formułują dziesięć zasad (swoisty dekalog) takiego społeczeństwa, wskazujący na nowy (partycypacyjny) typ demokracji, pomocniczość, zrównoważenie ekologiczne, wspólne dziedzictwo, różnicowanie, prawa człowieka, konieczność istnienia dostępnej pracy, bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo żywności, równość oraz zasadę ostrożności (przewidywania możliwych negatywnych konsekwencji podejmowanych działań). Z kolei O’Riordan i Voisey (1998) podkreślają, że zrównoważenie jest raczej pewnym ideałem, którego nigdy nie jesteśmy w stanie w pełni osiągnąć, choć ludzie są niejako zobowiązani do podejmowania prób jego realizacji. Z kolei Elliott (2013) w swoim znanym podręczniku wskazuje na niejednoznaczność samego pojęcia, zaś różni autorzy w tomie poświęconym globalnemu rozwojowi zrównoważonemu w wieku XXI (por. Lee, Holland, McNeill, 2000) podkreślają

konieczność osobnego niejako zajmowania się różnymi aspektami rozwoju zrównoważonego, jak np. technologiami, wiedzą lokalną, kwestia kobiecą, kwestią społeczeństw opóźnionych w rozwoju, obszarami wiejskimi, kwestiami środowiska naturalnego, itp. Wreszcie Bell i Morse (2006) zdają się twierdzić, że próby skonstruowania jakiegoś jednego syntetycznego wskaźnika mierzącego poziom zrównoważenia rozwoju danego społeczeństwa z uwagi na konieczność uwzględnienia wielu wymiarów wydają się być wskazane na niepowodzenie. Należy zatem pogratulować autorce odwagi podjętej próby zmierzenia się z takim tematem i jednocześnie od razu usprawiedliwić wybiórczy charakter podjętych przez nią rozważań. Do tego wątku chciałbym zdecydowanie powrócić raz jeszcze w momencie formułowania ostatecznych ocen recenzowanej rozprawy.

Trzeba też podkreślić, co także oceniam pozytywnie, iż autorka podejmuje swój temat badawczy w nawiązaniu do prowadzonych już wcześniej w jej macierzystym ośrodku badań interesujących ją terenów. Wedle moich doświadczeń istotne dla pokonywania poszczególnych szczebli drogi zawodowej pracownika naukowego (czy choćby tylko osoby jakoś luźniej związanej ze środowiskiem naukowym) opracowania, takiej jak np. praca magisterska czy przede wszystkim doktorska powinny właśnie być dobrze osadzone w pewnej znanej autorce/autorowi takich prac tradycji badawczej. Osadzenie to pozwala także zewnętrznemu recenzentowi dostrzec na ile dany autor czy autorka potrafi wykorzystać doświadczenia, którymi dysponuje i na ile potrafi wykroczyć poza istniejące w ich ramach ustalenia, czyli – innymi słowy – pokusić się o dodanie do nich jakichś nowych elementów, poszerzających naszą wiedzę na dany temat i w danym obszarze. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że takie nawiązanie do istniejących doświadczeń i dorobku stwarza też dla zainteresowanego magistranta czy doktoranta większe ryzyko ukazania braku takiej właśnie wartości dodanej w jego własnych analizach.

Innym ważnym elementem charakterystyki recenzowanej pracy jest też – jak pisze autorka (por. s. 7) – holistyczne podejście do tematu przemian w niewielkiej skali przestrzennej. To dość enigmatyczne – jak na mój gust – określenie oznacza chyba to, że autorka zamierza wykorzystać w swoich analizach nie tylko wiedzę socjologiczną, ale także (co wymienia) wiedzę z zakresu geografii, antropologii, psychologii, czy ekonomii. Trzeba przyznać, że to odważna deklaracja i – podobnie jak kwestia – wykorzystania koncepcji rozwoju zrównoważonego – obarczona dużym stopniem ryzyka, jeśli chodzi o rzeczywiste i pełne wykorzystanie tej różnorodności.

Trzecia wreszcie kwestia dotyczy deklaracji na temat tzw. triangulacji metod (por. s. 9). Nie jest dla mnie do końca jasne, co autorka ma tutaj na myśli. Czyżby chodziło jej po prostu o to, iż problem transformacji musi być analizowany w kontekście wchodzenia Polski do kapitalistycznego systemu światowego (czy chodzi tu po prostu o globalizację). Nie bardzo rozumiem też w tym kontekście sens uwagi: „Niemale znaczenie ma zmiana wartości, które konstytuują dzisiejszy świat – aktualnie to przede wszystkim: indywidualizm, relatywizm, woluntaryzm” (por. także s. 9). Bez wątpienia przydałyby się tutaj jakieś szersze wyjaśnienia ze strony autorki.

Autorka podkreśla także (por. s. 11) aplikacyjny a nie tylko poznawczy cel jej pracy. Jest przekonana, że adresatami jej pracy mogą być władze samorządowe, media, działacze społeczni, studenci, młodzież. Znowu jednak nie precyzuje, w jakim sensie przedstawiciele owych kategorii powinni wykorzystywać materiał zgromadzony w jej pracy.

Ocena konstrukcji pracy

W zakres oceny dotyczącej mojej oceny konstrukcji recenzowanej pracy wchodzi trzy elementy. Po pierwsze, chodzi o logikę całego wywodu, o następstwo poszczególnych, składających się na rozprawę rozdziałów, pokazujące poszczególne etapy rozumowania autorki oraz ich spójność. Po drugie – zwracam uwagę na objętość poszczególnych rozdziałów, uznając za przejaw braku umiejętności warsztatowych fakt, iż są one w tym zakresie bardzo zróżnicowane, co w szczególności zaburza estetykę konstrukcji całego opracowania. Po trzecie wreszcie – chciałbym zwrócić uwagę na wewnętrzną konstrukcję poszczególnych rozdziałów, a znowu w szczególności na rozbudowanie ich – jeśli można to tak określić – poziomów konstrukcji w postaci wyodrębnionych pod- czy nawet podpodrozdziałów. Względna jednolitość w tym zakresie jest także – w moim przekonaniu – dowodem przyswojenia sobie odpowiednich reguł warsztatowych.

Rozpocznijmy zatem od pierwszej ze wskazanych wyżej kwestii. Obszerne – jak stwierdziłem już na początku tej recenzji – opracowanie składa się z krótkiego kilkunastonicowego wprowadzenia, siedmiu zasadniczych rozdziałów oraz także krótkiego kilkunastonicowego zakończenia. Jest też spory aneks, który – w moim przekonaniu powinien być zamieszczony po bibliografii, zawierający zarówno materiały ikonograficzne (fotografie dotyczące badanych zbiorowości gminnych, jak i narzędzia badawcze [dyspozycje do wywiadów, kwestionariusze wywiadu czy ankiety]). Dwa pierwsze rozdziały stanowią zarys koncepcji teoretycznej przyjętej przez autorkę i dotyczą odpowiednio problematyki rozwoju lokalnego w koncepcjach i teoriach socjologicznych oraz uwarunkowań rozwoju wsi polskiej po 1989. W tym więc sensie tworzą one zasadnicze ramy rozważań podejmowanych przez autorkę w jej rozprawie. Rozdział trzeci, skromniejszy w sensie objętościowym, bo zamieszczony jedynie na 20 stronach zawiera prezentację metodologicznej koncepcji badań. Autorka omawia tu w sposób logiczny i uporządkowany cele badań, następnie problemy badawcze i hipotezy oraz charakteryzuje przyjęte zmienne i wskaźniki. W dalszej części tego rozdziału dokonana zostaje prezentacja zastosowanych metod, procedur, narzędzi i technik badawczych, charakteryzowane są źródła zarówno zastane jak i wywołane, przedstawiony jest także sposób doboru badanej zbiorowości oraz zmienne operacyjne odnoszące się do badanych kategorii społeczno-zawodowych. Kolejny rozdział tj. czwarty (obejmujący podobnie jak poprzedni 20 stron tekstu) rozpoczyna już właściwą, empiryczną część pracy, zawierającą analizę poddanych badaniu zjawisk i procesów społecznych. Zawiera on charakterystyki czterech badanych gmin dokonane na podstawie źródeł zastanych, które to charakterystyki poprzedzone są – jak pisze autorka – rozważaniami dotyczącymi przejawów rozwoju zrównoważonego w odniesieniu do dwóch powiatów województwa podkarpackiego, w których usytuowane są wspomniane cztery społeczności gminne. Kolejne trzy rozdziały (tj. piąty, szósty i siódmy) są omówieniem wyników badań przeprowadzonych przez autorkę we wspomnianych czterech gminach dotyczących kolejno osiągnięć i barier działań władz lokalnych po 1990 roku, postaw samych mieszkańców gmin, wobec zachodzących po 1990 roku zmian oraz wyobrażeń miejscowej młodzieży gimnazjalnej, dotyczących jej aspiracji i szans rozwojowych rodzinnych wsi. Warto nadmienić ponadto, że zaprezentowane rozdziały liczą odpowiednio: około 55 stron, niemal 90 stron oraz niemal 30 stron.

Trzeba przyznać, że zaprezentowana kolejność rozdziałów oraz ich zawartość (na razie oceniana tylko na podstawie tytułów) nie budzi moich zastrzeżeń. Autorka zdecydowanie powieliła tutaj tradycyjny schemat rozumowania oparty o triadę: teoria – metodologia – empiria, co – w moim przekonaniu – świadczy pozytywnie o opanowaniu podstaw warsztatu badawczego. Bardziej szczegółowe uwagi zachowuje oczywiście na

później, po dokonaniu merytorycznej oceny zawartości i sposobów jej ujęcia w poszczególnych rozdziałach. Na razie można jednak stwierdzić, że cały wywód został skonstruowany logicznie, w odpowiednim porządku przybliżającym czytelnikowi najpierw ramy ogólne analizowanych zjawisk, następnie użyte do tej analizy oprzyrządowanie, wreszcie sama analizę i jej wyniki.

Kwestie zróżnicowanej objętości poszczególnych rozdziałów (od 20 do około 90 stron) także nie budzą wątpliwości. Są to różnice w najwyższy sposób uzasadnione zawartością poszczególnych fragmentów opracowania. Przypomnijmy, że najbardziej obszerne rozdziały tj. piąty i szósty zawierają omówienie i analizy dwóch najbardziej istotnych fragmentów badań, czyli tych dotyczących samorządu lokalnego oraz tych, odnoszących się do postaw samych mieszkańców gmin, będących obiektami zainteresowania autorki.

Trzeba też podkreślić, że konstrukcja całej pracy jest w zasadzie jednolita i dobrze zintegrowana. Opracowanie jest w gruncie rzeczy podzielone na rozdziały i podrozdziały. Jest to zatem – jeśli można określić – struktura dwupoziomowa, przejrzysta dla czytelnika i dobrze porządkująca prezentowane materiały. Od tej reguły zaobserwować można jednak pewne odstępstwa. Trzeci poziom (określimy go właśnie mianem pod-podrozdziałów) pojawia się we fragmentach rozdziałów pierwszego i drugiego, a następnie piątego i szóstego. Jest on z pewnością uzasadniony z jednej strony ich objętością (przypomnijmy: pierwszy i drugi liczą po 40 stron a piąty i szósty odpowiednio 55 i niemal 90 stron), jednak ważniejsze jest to, że w każdym przypadku wprowadzenie dodatkowego poziomu prezentacji czy dodatkowa fragmentacja wywodu jest uzasadnione merytorycznie. Dotyczą one (w rozdziale pierwszym) przeglądu pojęć w obszarze od zmiany społecznej do rozwoju lokalnego; w rozdziale na temat globalnych oraz lokalnych uwarunkowań procesu rozwojowego wsi polskiej po 1989 roku, w rozdziale piątym omówienia wyników badań wójtów i członków rad gminnych, zaś w rozdziale szóstym rodzajów interakcji społecznych zachodzących w badanych gminach strategii adaptacyjnych ich mieszkańców. Co więcej jednak we fragmentach rozdziału pierwszego oraz piątego pojawia się także czwarty poziom (trzeba go nazwać konsekwentnie pod-pod-podrozdziałem). Dotyczą one przedstawienia aktorów lokalnego rozwoju (rozdział pierwszy) oraz problemów gospodarczych badanych gmin (rozdział piąty). Także i w tych jednak przypadkach wprowadzenie takiego zabiegu konstrukcyjnego ze strony autorki jest – w moim przekonaniu – uzasadnione przede wszystkim z merytorycznego punktu widzenia, który powoduje konieczność dodatkowej fragmentacji wywodu z uwagi na oddzielne, prezentowane w ramach tych fragmentów treści. Te ostatnie decyzje autorki także – moim zdaniem – nie zaburzają zintegrowanej struktury całej pracy, wręcz przeciwnie czynią – w mojej ocenie – cały wywód bardziej klarownym.

Jest jednak jedna kwestia, która budzi pewne moje wątpliwości w odniesieniu to takiej konstrukcji całego recenzowanego opracowania. W żadnym z rozdziałów nie znajdujemy krótkiego końcowego fragmentu prezentującego najważniejsze konkluzje, najważniejszą myśl, czy też najbardziej istotny przekaz, jaki niosą prezentowane w tymże rozdziale wywody i analizy podjęte przez autorkę opracowania. W mojej ocenie są to elementy konieczne, jako że spełniają dość istotną funkcję, by użyć określenia nawiązującego do architektury (wszak mówimy tutaj o konstrukcji, czyli właśnie o swoistej architekturze rozprawy) dodatkowych elementów wzmacniających całą intelektualną budowlę, jaką jest bez wątpienia praca doktorska. Umożliwiają one ponadto – w mojej opinii – łatwiejsze przejścia pomiędzy poszczególnymi fragmentami obszerniejszego opracowania zwłaszcza, gdy zaopatrzone są w tytuły nawiązujące do owych zasadniczych przekazów, a nie w proste, zdawkowe czy też

ogólnikowe sformułowania typu: „podsumowanie”, „konkluzje”, „wnioski”, itp. Być może jednak autorka nie podziela tego stanowiska i uważa, że wystarczające jest zakończenie na samym końcu prezentowanej pracy, a czytelnik na tyle inteligentny, iż nie musi być w każdym miejscu prowadzony za przysłowiową „rączkę”. Spróbuję zatem ocenić ten element konstrukcji rozprawy jeszcze raz po zakończeniu oceny dotyczącej merytorycznych treści zawartych w poszczególnych rozdziałach.

W ocenie konstrukcji pracy istotny jest jeszcze jeden, dodatkowy element, niewymieniony na początku tego fragmentu recenzji. Chodzi o bibliografię pracy. Jest ona obszerna, liczy bowiem dokładnie 229 pozycji, zawierających zarówno artykuły, jak i monografie w znakomitej większości jednak publikowane w języku polskim. Prawdę mówiąc pozycje w języku angielskim pojawiają się raczej sporadycznie. Ten brak nie ma z pewnością wpływu na cały wywód prezentowany w recenzowanej rozprawie, świadczy jednak o tym, iż kontakt autorki z literaturą obcojęzyczną jest nader skromny. W dzisiejszych czasach, w których – jeśli można to tak określić – intensywna globalizacja dotyka także sfery nauki, kiedy czy tego chcemy czy nie, język angielski staje się podstawowym narzędziem komunikacji także w naukach społecznych, nie jest to niestety dobry wskaźnik możliwości wzięcia przez autorkę udziału w dyskusji na forum międzynarodowym. Wprawdzie bibliografia (przede wszystkim w języku polskim) zdradza duże odczytanie i raczej szeroką znajomość omawianych problemów, to jednak z kolei nie świadczy o potencjale autorki w odniesieniu do współpracy badawczej z instytucjami zagranicznymi. Jest jeszcze jedna uwaga, którą w odniesieniu do zgromadzonej bibliografii można byłoby sformułować. Otóż zauważalne są tam błędy (pomyłki?) odnoszące się do miejsca wydania określonej publikacji, czy też samego wydawnictwa. Starałem się je zaznaczyć w trakcie lektury tekstu rozprawy. Nie są one nagminne, ale niestety zwracają w niektórych miejscach uwagę. Czy mogą świadczyć o tym, iż autorka zna te pozycje niejako „z drugiej ręki”, z jakichś omówień czy wskazań, zawartych w innych pozycjach, tworzących zgromadzoną literaturę. Taka interpretacja, nawiasem mówiąc prowokująca negatywną opinię na temat recenzowanej pracy, byłaby jednak – w moim przekonaniu – krzywdząca dla autorki. Nie ma bowiem na to żadnych dowodów. Jest to jedynie sprawa sumienia samej autorki, czy rzetelnie przestudiowała samodzielnie wszystkie przywoływane przez siebie pozycje. Sprawę tę kładę zatem na karb niedostatecznej uwagi, czy też niedostatecznej staranności w redagowaniu ostatecznego tekstu niniejszej rozprawy, jednocześnie sugerując aby w momencie ewentualnego wydania kiedyś tej pracy drukiem, dokonać w tym zakresie niezbędnych korekt.

Ocena merytorycznej zawartości pracy

Jak wspomniałem wyżej dwa pierwsze rozdziały zarysowują ramę teoretyczną pracy, umieszczona z jednej strony w koncepcjach zmiany społecznej i rozwoju społecznego, z drugiej zaś – w obrębie koncepcji uwarunkowań rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem globalnych oraz lokalnych czynników. Obydwa budzą jednak moje mieszane uczucia. Z pewnością są one dowodem na spore odczytanie autorki w literaturze przedmiotu, dotyczących dwóch wskazanych wyżej obszarów tematycznych. W obszarze pierwszym tj. dotyczącym – przypomnijmy - rozwoju lokalnego w koncepcjach i teoriach socjologicznych, w jego pierwszej części znaleźć można rozważania dotyczące pojęć zmiany i rozwoju, rozwoju lokalnego w kontekście globalizacji, roli i znaczenia procesów żywiołowych we rozwoju lokalnym. Następnie autorka przechodzi do omówienia zasadniczych aktorów w rozwoju lokalnym, koncentrując się na prezentacji problematyki kapitałów istniejących w lokalnej społeczności, liderów i ich roli w przemianach na poziomie lokalnym, wreszcie gminy, jako –

jak pisze – „podstawowej jednostki samorządu terytorialnego”. Cztery ostatnie fragmenty rozdziału pierwszego dotyczą kolejno: rozwoju wiejskiego w teoriach socjologicznych, rozwoju zrównoważonego jako proponowanego nowego paradygmatu rozwoju wsi (ten podtytuł jest opatrzony znakiem zapytania), roli wiedzy w rozwoju wsi oraz koncepcji rozwoju wsi we współczesnym świecie, jak dodaje autorka „w zarysie”. W obszarze drugim natomiast można odnaleźć także rozmaite rozważania, dotyczące zarówno lokalnych czy regionalnych zagadnień, jak i bardziej ogólnych kwestii. Znajdujemy tutaj zatem rozważania dotyczące takich zagadnień, jak: globalne uwarunkowania rozwoju, polityka państwa polskiego wobec wsi i rolnictwa, kwestie wsi i rolnictwa w programach partii politycznych po 1989 roku, czyli po zasadniczym przełomie politycznym, uwagi na temat Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, przemiany gospodarcze po 1989 roku w kontekście rozwoju wsi oraz kwestie wiejskości w kontekście globalnych wzorców społeczno-kulturowych. W dalszej części drugiego rozdziału autorka omawia lokalne czynniki rozwoju polskiej wsi, kwestie postaw rolników (rozumieć, że polskich) wobec zachodzących zmian społecznych, zagadnienia przedsiębiorczości, migracji zarobkowych, bezrobocia i ubóstwa na wsi oraz sytuacji młodzieży. W ostatnim fragmencie rozdziału drugiego dokonane zostają prezentacje kluczowych zagadnień wsi podkarpackiej – jak pisze autorka – „w ostatnich dekadach”. Czytelnik może tutaj znaleźć rozważania dotyczące wsi rzeszowskiej „u progu” lat 90. XX wieku oraz elementy diagnoz badaczy, dotyczące jej rozwoju po 1989 roku.

Jak napisałem wyżej, odczytanie autorki w zakresie literatury przedmiotu przede wszystkim tej polskojęzycznej nie budzi żadnych wątpliwości. Doktorantka przywołuje w swoich rozważaniach rozmaite prace, przygotowane przez autorów z różnych ośrodków, które dotyczą rozważanych przez nią zagadnień. Brakuje jednak zdecydowanie w obydwu omawianych rozdziałach jakiejś przewodniej osi rozważań, czy też jakiegoś odniesienia do zasadniczego problemu badawczego autorki. Żaden z obydwu recenzowanych rozdziałów nie jest zaopatrzony w żadne podsumowanie, ani też bardziej merytoryczne konkluzje, dotyczące przemyśleń autorki w odniesieniu do problemu rozwoju zrównoważonego wsi podkarpackiej. Stanowi to – w moim przekonaniu – istotna słabość recenzowanego opracowania, jako że autorka nie pokazuje klarownych powiązań zasadniczych wątków obecnych w omawianej literaturze z zasadniczym celem swoich badań. Z tego punktu widzenia zasadniczy powinien być zatem rozdział metodologiczny, w którym autorka powinna wyjaśnić w sposób szczegółowy kontekst jej badań w oparciu o omówioną literaturę przedmiotu oraz sformułować w oparciu o wynikające z tego przeglądu uzasadnienia pytania oraz hipotezy badawcze. Dlatego też zamieszczona poniżej analiza rozdziału metodologicznego będzie przeze mnie traktowana jako niezwykle istotny aspekt recenzji całej rozprawy.

Wspomniany rozdział (trzeci z kolei) zawiera rozważania rozmieszczone dokładnie na 20 stronach (s. 81 – 100) i podzielony został na sześć podrozdziałów, w których autorka przedstawia kolejno: cele badań, problemy i hipotezy badawcze, zmienne oraz wskaźniki, przyjęte – jak pisze – metody, narzędzia, procedury i techniki badawcze, źródła zastane i wywołane oraz dobór badanej zbiorowości, wzbogacony o definicje operacyjne zmiennych, odnoszących się do kategorii społeczno-zawodowych (por. s. 97). Zawartość rzeczowego rozdziału budzi także moje – jak recenzenta – niejednoznaczne odczucia. Z jednej strony trzeba podkreślić rozmaite pozytywne cechy tych rozważań. Należy do nich przede wszystkim klarowna struktura wywodu. Autorka zadbała o to, aby czytelnik w sposób uporządkowany mógł dowiedzieć się o różnych aspektach instrumentarium wykorzystywanego w prowadzonych badaniach. Po drugie, warto zwrócić uwagę na klarowny język, jakim w swoich rozważaniach posługuje się autorka. Nie ulega ono – co niestety zdarza się obecnie nader często – skłonności do prezentowania swojej – mówiąc

kolokwialnie – „kuchni badawczej”, czy metodologii swoich badań w sposób hermetyczny, mało przejrzysty, czy zgoła niezrozumiały. Zarazem jednak należy wskazać na rozliczne słabości, jakie można zaobserwować w ocenianym obecnie rozdziale. Na stronach 82 – 84 doktorantka skupia się na prezentacji swoich hipotez badawczych. W gruncie rzeczy odnosi się tutaj do jednej tylko ogólnej hipotezy, bardzo ogólnej, skoncentrowanej na tym, czy badane gminy zmieniły się jakoś w ciągu – jak pisze – „ostatniego ćwierćwiecza”. Następnie w tabeli prezentowanej na s. 82 i 83 mamy zaprezentowane szczegółowe hipotezy. Jest ich ponad 20. Dotyczą różnych kategorii badanych, tj. przedstawicieli samorządu, mieszkańców badanych gmin oraz młodzieży, mieszkającej w analizowanych społecznościach. Wątpliwości budzą – w moim przekonaniu – dwie kwestie. Po pierwsze, liczba weryfikowanych hipotez. Po drugie zaś – sposób ich weryfikacji. Autorka podkreśla tutaj zagadnienia falsyfikacji jakościowej oraz użycie testu chi-kwadrat. Jest to – moim zdaniem – jednak niewystarczające wyjaśnienie, nie pokazujące na czym konkretnie ma polegać owa falsyfikacja jakościowa oraz jakie konkretnie wartości testu chi-kwadrat są potwierdzeniem, a jakie falsyfikacją badanych hipotez. Co warto także podkreślić, autorka nie podaje w swoich rozważaniach, zawartych w recenzowanym rozdziale, żadnego uzasadnienia dla tak formułowanych hipotez przede wszystkim w kontekście przywoływanej w rozdziałach poprzednich literatury przedmiotu.

Kolejny fragment omawianego rozdziału, zatytułowany „Zmienne i wskaźniki” zawiera w gruncie rzeczy niemal wyłącznie dwie obszerne tabele wskazujące zmienne i wskaźniki dotyczące poziomu gminy oraz zmienne i wskaźniki odnoszące się do postaw badanych przedstawicieli różnych kategorii społeczno-zawodowych. Nie jest to klarowne przedsięwzięcie przede wszystkim, jeśli chodzi o jego zawartość (określanie poszczególnych wskaźników). Przykładowo wymieniam tutaj tylko dwie kwestie: a/ nie jest dla mnie jasne w jakim sensie wskaźnikiem zmiennej określanej mianem „tradycjonalizm” mają być odpowiedzi dotyczące pytań na temat wyróżniania się bądź nie w badanej zbiorowości, czy też podporządkowania się otoczeniu (por. 87); b/ brakuje jednak w tym miejscu jakiegoś krótkiego omówienia, dlaczego takie, a nie inne wskaźniki zostały dobrane do poszczególnych zmiennych, ani też dlaczego właśnie takie a nie inne zmienne zostały tutaj wybrane. W dalszej części recenzowanego rozdziału autorka omawia – jak pisze – „metody, narzędzia, procedury i techniki badawcze” (por. s. 90 – 93). Wskazuje przede wszystkim na metodę monograficzną, a zwłaszcza na taką jej odmianę, jaką jest monografia porównawcza w wymiarze czasowym. Dobrze to – w moim przekonaniu – świadczy o rozeznaniu autorki w tym obszarze metodologii badań społecznych, a wybór tej odmiany metody monograficznej uważam za niezwykle trafny (por. s. 91). Natomiast następujące zaraz po tym stwierdzenie, że „stosując się do zaleceń metody monograficznej sformułowano jedną hipotezę ogólną i szereg hipotez szczegółowych” (por. tamże) budzi wątpliwości. Nie jestem pewien czy w literaturze omawiającej metodę monograficzną można rzeczywiście znaleźć takie zalecenie. A jeśli już, to autorka powinna w miarę precyzyjnie wskazać na źródło swojego pomysłu. Jeśli zaś jest to jej własna inwencja, to powinna to jakoś szerzej omówić i uzasadnić. Dość pobieżnie są także omówione inne metody wykorzystane przez autorkę, jak np. obserwacja uczestnicząca czy wywiad pogłębiony. Nie do końca wiadomo, jakie jest ich powiązanie z monografią, podobnie jak i inne wskazane metody, tj. wywiad fokusowy, wywiad częściowo ustrukturyzowany czy też ankieta audytoryjna. Brakuje mi w rozważaniach autorki przede wszystkim właśnie stwierdzenia, czy, na ile oraz w jaki sposób te pozostałe metody nadają jakiś specyficzny, bardziej współczesny czy bardziej jednak wielowymiarowy charakter przygotowywanej monografii. Na ile ich cechy charakterystyczne wyróżniają ją w kontekście niegdysiejszych monografii, które są obecne w tradycji socjologicznych, czy też szerzej: społecznych badań nad wsią. Kolejna kwestia podnoszona przez autorkę w ramach rozważań dotyczących metodologii jej opracowania, to rodzaje wykorzystanych źródeł, gdzie autorka

nawiazuje po prostu do klasycznej dychotomii Kazimierza Dobrowolskiego. Dychotomia ta wskazuje na dwa typy źródeł, tj. tzw. źródła zastane oraz źródła wywołane. Opis tych źródeł został w recenzowanej pracy dokonany niezwykle rzetelnie, a ich omówienie ich potencjalnych dodatnich i ujemnych ocen znamionuje rozeznanie w literaturze przedmiotu z tego zakresu. Całość kończy uzasadnienie doboru badanych miejscowości oraz krótka prezentacji definicji operacyjnych odnoszących się do analizowanych kategorii społeczno-zawodowych. Tu jednak pojawiają się dwie kwestie, które budzą pewien mój niedosyt. Na s. 98 autorka wskazuje, że doборы powiatów w ramach których z kolei dokonano wyboru badanych gmin, dokonała w sposób, który określa mianem „reprezentatywnego typologicznie dla województwa podkarpackiego”. Nie do końca jest dla mnie jasne, co to oznacza, mimo że fragment na stronach 98 i 99 jest poświęcony właśnie temu zagadnieniu. Wydaje się jednak, że zamiast bardzo skrótowych i przez to nie do końca jasnych sformułowań, powinna tutaj zostać pokazana i poddana analizie jakaś mapa powiatów województwa podkarpackiego wraz ze wskaźnikami, o których mowa. Są one – zdaniem autorki – zamieszczone w innym opracowaniu, ale ich brak w recenzowanej rozprawie zdecydowanie utrudnia ocenę metodologicznej poprawności (lub choćby tylko reguły) doboru badanych społeczności. Podobnie jest to niejasne w przypadku dobieranych w ramach powiatów gmin. Sposób zaprezentowania doboru tych ostatnich zwłaszcza w kontekście odwołań do publikacji pracowników Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN pozostawia – moim zdaniem – wiele do życzenia, zwłaszcza że dołączono do tego fragmentu rozważań definicje operacyjne badanych kategorii społeczno-zawodowych. Ponadto podobnie jak w poprzednich dwóch rozdziałach o charakterze conceptualno-teoretycznym brakuje w tym rozdziale poświęconym metodologii jakiegoś powiązania zarówno z poprzednimi, jak i następującymi po nich rozważaniami. Nie wyjaśniono także, które hipotezy i w jaki sposób będą weryfikowane w oparciu o wykorzystanie danych zebranych przy pomocy poszczególnych procedur i technik. W sumie więc rozdział ten potwierdza moje zastrzeżenia odnośnie ścisłego powiązania ze sobą rozważań, zawartych w poszczególnych fragmentach ocenianego opracowania.

Następujący już po części metodologicznej pierwszy rozdział empiryczny dotyczy charakterystyki badanych gmin. Podzielony jest na pięć podrozdziałów z których cztery dotyczą poszczególnych gmin. Piąty natomiast, ale zamieszczony jako pierwszy na stronach od 102 – do 107 dotyczy – jak to określa autorka – „rozwoju zrównoważonego w powiecie kolbuszowskim i mieleckim”. Znowu – jak przypadku wielu innych elementów pracy – czytelnik musi mieć mieszane uczucia. Autorka przytacza w formie tabelarycznej (bardzo obszernej bo na stronach 103 do 107 – tabela nr 10) dane dotyczące rozwoju zrównoważonego wsi podkarpackiej. Dane są zagregowane do poziomu powiatu (to – jak rozumiem – rezultat takiej a nie innej logiki gromadzenia danych przez Główny Urząd Statystyczny) oraz poszczególne ich wskaźniki odniesione do poziomu województwa oraz całego kraju. Można zatem na tej podstawie domniemywać – jeśli można to tak określić – o poziomie albo też stopniu zaawansowania procesów rozwoju zrównoważonego na obszarach rzeczownych powiatów w odniesieniu do regionu (województwa), jak również całego kraju. Autorkę należy oczywiście pochwalić za wydobycie i zestawienie takiego obszernego zbioru wskaźników (ogółem są to 44 – jak podkreśla (por. s. 103) zmienne, niemniej jednak dla czytelnika pracy to właśnie zestawienie jest mało przejrzyste albo wręcz nieczytelne. Brakuje tu przynajmniej trzech typów refleksji. Po pierwsze – jakiegoś uzasadnienia dla wyboru takich, a nie innych wskaźników. Po drugie – jakiegoś stwierdzenia o charakterze interpretacji znaczenia i wielkości poszczególnych wskaźników. Po trzecie – jakiegoś podsumowującego stwierdzenia, dotyczącego widoczności elementów rozwoju zrównoważonego na interesujących autorkę obszarach. Ta ostatnia uwaga ma zresztą sens szerszy, odnoszący się

do całego recenzowanego opracowania, w którym – moim zdaniem – ewidentnie za mało jest własnej refleksji autorki, dotyczącej różnych poruszanych kwestii.

Pozostałe rozważania zawarte w tym rozdziale dotyczą już bezpośrednio czterech badanych gmin (por. s. 107 – 119). Są to zbiory dość luźnych uwag, mało – jak się wydaje – powiązanych ze sobą, niekoniecznie także związane ze wskaźnikami mającymi świadczyć o stopniu zaawansowania idei rozwoju zrównoważonego. Szkoda, że autorka nie zdobyła się na przedstawienie zbiorcze danych, dotyczących badanych gmin (właśnie np. w formie tabelarycznej). Akurat w tym przypadku forma tabelaryczna byłaby nad wyraz pożądana, jako że umożliwiłaby czytelnikowi łatwe i szybkie porównanie poszczególnych charakterystyk, dotyczących wybranych do badania obszarów. Ponownie autorka nie pokusiła się tutaj o żadne podsumowanie, które w sytuacji braku właśnie tabelarycznej formy porównania badanych obszarów, byłoby elementem ułatwiającym czytelnikowi śledzenie logiki całego wywodu.

Rozdział czwarty, będący w sumie swoistą prezentacją badanych gmin, otwiera też niejako najobszerniejszą (s. 120 – 296), empiryczną część pracy, obejmująca prezentację wyników badań własnych autorki. W rozdziale piątym bohaterem procesów rozwojowych w badanych gminach są władze lokalne (samorząd). Autorka przywołuje tutaj opinie wójtów dotyczące rozwoju ich gmin, a następnie przybliża rozmaite kwestie związane z ich gospodarczym rozwojem, by następnie przejść do kwestii zróżnicowań materialnych istniejących wśród mieszkańców oraz problemów politycznych, społecznych jak również kultury i mentalności. Całość rozważań w tym rozdziale kończą sprawozdania z badań fokusowych przeprowadzonych wśród radnych z czterech poddanych analizom gmin. Sposób prowadzenia analiz przez autorkę trzeba ocenić pozytywnie. Posługuje się ona umiejętnie różnymi metodami badawczymi, wykorzystuje też umiejętne różnorodne zastane dane. W efekcie powstają obrazy przemian i sytuacji w badanych gminach z perspektywy wójtów czy radnych. Autorka próbuje także w różnych miejscach konfrontować wyniki swoich badań ze sformułowanymi hipotezami szczegółowymi. W sumie powstaje zróżnicowany i dynamiczny obraz sytuacji w badanych gminach pozbawiony wszakże trzech istotnych – w moim przekonaniu – elementów. Brakuje tutaj zdecydowanie jakiegoś podsumowania dotyczącego zasadniczego rysu obrazu w każdej z badanych gmin, jakiejś próby ich porównania i ewentualnej próby wyjaśnienia tych różnic, wreszcie zbiorczego czy syntetycznego odniesienia efektów tych analiz do problematyki rozwoju zrównoważonego.

Do podobnej oceny skłania także lektura kolejnego, szóstego rozdziału (s. 176 – 267). Mamy tutaj ponownie kompleksowy i zróżnicowany obraz badanych społeczności, zawierający oprócz charakterystyki badanych z różnych kategorii społeczno-zawodowych także analizę ich opinii dotyczących przemian wsi po 1989 roku, interakcji społecznych w gminach wiejskich, poczucia podmiotowości społeczności lokalnych, aktywności społecznej badanych zaufania, konfliktów, brudnego kapitału społecznego, aktywności politycznej i przemian kulturowych. W ostatniej części recenzowanego rozdziału znajdujemy z kolei prezentację strategii adaptacyjnych widocznych w poszczególnych kategoriach ludności badanych gmin. Podobnie jak i poprzednio autorka sprawnie posługuje się tym razem metodą ilościową, omawia wyniki analiz statystycznych i formułuje rozmaite cząstkowe wnioski i obserwacje. Znowu jednak brakuje tutaj jakiejś bardziej syntetyzującej i jednocześnie uogólniającej refleksji, dotyczącej roli i znaczenia analizowanych zjawisk w kontekście rozwoju zrównoważonego. Rozdział ten także nie zawiera żadnego podsumowania, co w sumie sprawia wrażenie cokolwiek chaotycznej prezentacji po prostu wyników określonych analiz empirycznych. Nie znalazłem też tutaj (inaczej niż w rozdziale poprzednim) żadnego

wyraźnego odniesienia do stawianych hipotez (czy tej ogólnej, czy też do jakichś hipotez szczegółowych). Wszystko to powoduje, że rozdział robi wrażenie raczej zbioru różnorodnych dywagacji, aniżeli prowadzi nas wzdłuż jakiejś klarownej osi problemowej.

Ostatni rozdział zawierający analizy empiryczne tj. rozdział siódmy (s. 268 – 296), dotyczy młodzieży. Wybór tej specyficznej kategorii społecznej pozytywnie oceniam przede wszystkim w kontekście problematyki rozwoju zrównoważonego. Jak wspominałem już we wstępnej części niniejszej recenzji zagadnienia młodzieży, jej postaw, strategii działania czy choćby tylko opinii są istotne w kontekście tej właśnie problematyki z uwagi na idee ewaluacji procesów rozwojowych w kontekście międzygeneracyjnym, co jest istotą koncepcji rozwoju zrównoważonego. Autorka, co także oceniam pozytywnie, dokonała tutaj wyboru próby z grona młodzieży gimnazjalnej, czyli młodzieży z tego przedziału wiekowego, gdzie podejmowane są zasadnicze decyzje dotyczące dalszego kierunku i poziomu kształcenia i kariery zawodowej. W sposób umiejętny i interesujący przedstawione zostają w recenzowanym rozdziale dysertacji (obok charakterystyk próby badanej młodzieży) opinie uczniów na temat gmin, kwestii rolnictwa w badanych społecznościach, ewentualnego wyboru zawodowego w odniesieniu do rolnictwa oraz ogólniej aspiracji edukacyjno-zawodowych badanych przedstawicieli gimnazjów. Ten rozdział robi zdecydowanie lepsze wrażenie aniżeli oceniane poprzednio dwa rozdziały empiryczne. Autorka prezentuje swój wywód w sposób bardziej klarowny, odnosząc się w rozmaitych momentach do różnych szczegółowych hipotez (choć niekoniecznie wyrażnie we wszystkich przypadkach w toku wyводу przypomnianych), ukazuje odmienności w badanych gminach, dobrze posługuje się wynikami w sumie prostych analiz statystycznych. Ten rozdział faktycznie mógłby się obyć bez wyodrębnionego obszerniejszego zakończenia, chociaż przydałaby się z pewnością jakaś syntetyzująca refleksja na temat różnic pomiędzy poszczególnymi gminami. Skoro bowiem w wielu tabelach autorka przywołuje tutaj ów gminny podział, to zapewne nie zawadziłoby na koniec podkreślić, czy jest on tutaj jakąś zmienną różnicującą badaną populację. Autorka wprawdzie odnosi się do owych różnic w komentarzach dotyczących wielu tabel, niemniej jednak taka syntetyzująca refleksja byłaby – w moim przekonaniu – przydatna w tym miejscu.

Przygotowane przez autorkę zakończenie pracy trzeba ocenić pozytywnie. Jest ono krótkie, syntetyczne, w sposób klarowny odnosi się do najważniejszych hipotez sformułowanych przez autorkę. Poza jednym niezrozumiałym zdaniem: „Mimo zmian w poglądach na różne sprawy, szczególnie rodzinne, religijne, relacji międzyludzkich [nie między ludzkich – jak chce autorka] pewne tematy w świadomości mieszkańców wsi” (por. s. 297) całość czyta się dobrze. Autorka podkreśla wynikającą z badań „nieadekwatność koncepcji zrównoważonego rozwoju”. Wydaje się jednak, że bardziej chodzi tutaj o to, że sposób funkcjonowania badanych społeczności odstaje jeszcze w znacznym stopniu od ideałów rozwoju zrównoważonego (czy też społeczeństwa zrównoważonego). Odczucie negatywnych konsekwencji procesów transformacyjnych spowodowało w świetle badań autorki spadek poparcia wśród ludności dla tych przeobrażeń. Autorka omawia też krótko najuważniejsze wyniki wywiadów z przedstawicielami samorządu lokalnego w odniesieniu właśnie do zarysowania zasadniczych tendencji przemian w badanych gminach. W dalszej części zakończenia autorka odnosi się z kolei do postawionych na wstępie hipotez. Nie ma sensu szczegółowo analizować w tym miejscu tego wyводу, gdzie wydaje się być potwierdzona przede wszystkim wcześniejsza informacja dotycząca znacznego odstawiania rzeczywistości badanych gmin od ideałów zawartych w koncepcji rozwoju zrównoważonego. Lektura tego fragmentu opracowania byłaby z pewnością łatwiejsza, gdyby autorka – o czym wcześniej parokrotnie pisałem – zaopatrzyła poszczególne rozdziały w podsumowania cząstkowe. Szczególnie ważne wydaje mi się jednak końcowe stwierdzenie wskazujące, że

strategie rozwojowe są swoistymi metodami przystosowywania się do pojawiających się szans, natomiast nie są – jak pisze autorka (por. s. 305) - „realnymi narzędziami stymulującymi i kierującymi rozwój”. Przyznam, że mam pewien kłopot ze zrozumieniem zawartego tu przesłania. Powinno to być chyba jednak jakoś bardziej rozwinięte.

Konkluzje

Ocena recenzowanej pracy nie jest prosta. Zacznę przede wszystkim od zebrania rozmaitych błędów i niedociągnięć warsztatowych, które zresztą wskazywałem w poprzednich częściach niniejszej recenzji. Najbardziej istotne z nich to brak precyzyjnego przejścia od analiz koncepcyjno-teoretycznych do sformułowania problematyki badawczej wraz z wynikającymi z tych analiz sposobami uzasadnienia stawianych pytań i hipotez. Do tego można byłoby z pewnością dorzucić słabą obecność literatury obcojęzycznej oraz brak precyzji i wystarczające klarowności w rozmaitych sformułowaniach. Można by to właściwie uznać za cechy dyskwalifikujące recenzowane opracowanie jako spełniające wymogi pracy doktorskiej. W mojej opinii byłaby to jednak ocena zbyt jednostronna i krzywdząca. W moim przekonaniu oceniając prace przygotowane przez młodszych badaczy trzeba wziąć pod uwagę jednak więcej kryteriów. Takim kryterium jest choćby sprawa konstrukcji pracy. Z tego egzaminu (poza może zbyt słabym powiązaniem poszczególnych fragmentów pracy) doktorantka wywiązała się zupełnie nieźle. Sam wybór tak trudnego i złożonego problemu, jakim jest kwestia rozwoju zrównoważonego należy (o czym też obszernie pisałem) zaliczyć do pozytywów recenzowanej pracy. Do tego z kolei trzeba dodać znajomość rozmaitych metod badawczych oraz w miarę umiejętne wykorzystanie ich w prowadzonych badaniach i analizach. Taka całościowa charakterystyka pracy jest zatem niejednoznaczna.

Najważniejsza jednak kwestią jest to, czy recenzowane opracowanie poszerza jakoś naszą wiedzę na temat określonego fragmentu rzeczywistości. Innymi słowy chodzi o to, czy dana praca zawiera jakąś „wartość dodaną”. Owa wartość dodana może być – w moim przekonaniu – rozumiana w dwojakim sensie. Może to być zarówno jakieś przełomowe odkrycie, jakaś zmiana paradygmatu czy konstrukcja nowej teorii, a może to być także ukonkretnienie, poszerzenie czy wzbogacenie drobnego wycinka naszej wiedzy. Jak łatwo się domyślać ta druga sytuacja dużo częściej występuje w rozwoju nauki. Wydaje się, że sytuację recenzowanej pracy możemy właśnie postrzegać jako przypadek tego drugiego typu. Na podstawie pracy doktorantki wiemy z pewnością dużo więcej na temat rozmaitych przejawów zmian społecznych w wybranych gminach województwa podkarpackiego w kontekście problematyki rozwoju zrównoważonego.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Z oceną prac doktorskich (czy także wszystkich innych prac naukowych) jest trochę tak jak z oceną wyników sportowych. Aby zakwalifikować się na olimpiadę, czy do konkursu finałowego, czy choćby do reprezentacji narodowej trzeba spełnić określone minimum. Jedni spełniają jest z dużym nadstatkiem, podczas gdy inni zaledwie w stopniu minimalnym. Jednak i jedni i drudzy zostają zakwalifikowani. Oceniając zatem rozmaite zalety i wady rozprawy doktorskiej p. mgr Szpyt uważam, że spełnia ona w tym minimalnym stopniu wymogi, jakie stawiane są pracom doktorskim w naszym systemie akademickim. Warto też może jednocześnie podkreślić, że wady pracy dotyczą tych elementów warsztatu naukowego, który można rozwijać zdobywając coraz to nowe doświadczenia badawcze. Dlatego wnioskuję, aby doktorantka została dopuszczona do dalszych etapów przewodu.

Przywoływana literatura:

Bell, S.; S. Morse, 2006, Measuring Sustainability. Learning from Doing, London – Sterling, VA: Earthscan

Cavangh, J.; J. Mander (eds) 2004, Alternatives to Economic Globalization. A Better World is Possible, San Francisco: Berrett-Koehler Publishers, Inc.

Elliott, J. A. 2013, An Introduction to Sustainable Development, Abingdon – New York: Routledge

Lee, K.; A. Holland; D. McNeill (eds) 2000, Global Sustainable Development in the 21st Century, Edinburgh: Edinburgh University Press

O'Riordan, T.; H. Voisey (eds) 1998, The Transition to Sustainability. The Politics of Agenda 21 in Europe, London: Earthscan

Kraków, 23 stycznia 2017 r.